PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran.“ lub „Wiecz.“ 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran.“ i „Wiecz.“ 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna”)

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wiecz. w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 6192. Lwów, sobota 24. grudnia 1921. Rok XII

Polska — pośredniczką między Francyą a sowietami. Proponuje to min. Skirmuntowi p. Karachan.

Sowiety proszą o pośrednictwo Polski w nawiązaniu kontaktu z Francyą.

Dążą one do doprowadzania do normalnych stosunków z Polską.

Warszawa, 23 grudnia.

(Telef.) (m) Równolegle niemal z posłem ukraińskim Szumskim, który wyjechał do Charkowa, udał się do Moskwy poseł sowiecki Karachan. Mówią, że wyjazd Karachana ma związek z dążeniem sowietów do doprowadzenia do normalniejszych niż dotąd stosunków sąsiedzkich z Polską, co w pierwszym rzędzie winno się odbić na stosunkach w dziedzinie ekonomiczno-handlowej i realizacyi przez sowiety traktatu ryskiego. Przed wyjazdem do Moskwy p. Karachan złożył wizytę p. ministrowi spraw zagr. Skirmuntowi i w rozmowie z nim podniósł wagę spotkania Krasina z Briandem, dając do zrozumienia, że pośrednictwo polskie w nawiązaniu kontaktu między rządem sowietów a Francyą byłoby bardzo wskazane. Jako widome znaki złagodzenia stosunków polsko-sowieckich uważać można między innemi wysłanie z Moskwy drugiego transportu zabytków polskich wraz ze słynnymi gobelinami jagiellońskimi oraz rozpoczęcie działalności komitetu międzyministeryalnego dla realizacyi traktatu ryskiego, który odbywa swoje prace pod przewodnictwem byłego posła polskiego w Moskwie p. Filipowicza.

Zupełne porozumienie polsko-gdańskie nastąpiło.

Warszawa, 23. grudnia.

(Telef.) (m) Komisya polsko - gdańską doszła do zupełnego porozumienia we wszystkich punktach spornych, wynikających z zawartego układu polsko - gdańskiego.

Jeszcze jedna koalicyjna niespodzianka.

Rada amb. grozi przyznaniem Jaworzyny Czechom.

Warszawa, 23 grudnia.

(Telef.) (m) Sprawa Jaworzyny, poruszona na konferencyi ambasadorów w Paryżu była poniekąd niespodzianką dla obu stron, tj. Polski i Czechosłowacyi. Rada orzekła, że o ile strony interesowane nie dojdą do porozumienia przed 15. stycznia, Rada ambasadorów przyzna kraj sporny Czechosłowacyi. Dzięki interwencyi wspólnej posłów polskiego i czeskiego w Paryżu, Rada ambasadorów postanowiła pozostawić Pradze i Warszawie 6-miesięczny termin na polubowne załatwienie sporu; nie jest wykluczone, że komisya mieszana czesko-polska dla sprawy Jaworzyny zbierze się w czasie najbliższym.

TERMIN UKONSTYTUOWANIA SIĘ KOMISYI POLSKO-CZESKIEJ.

Warszawa, 23 grudnia.

(Telef.) (m) Komisya mieszana czesko-polska w Cieszyńskiem ma się ukonstytuować około Nowego Roku i niezwłocznie rozpocząć swe czynności.

O ENTENCIE PAŃSTW SUKCESYJNYCH POLSKA NIC NIE WIE.

Warszawa, 23. grudnia.

(Telef.) (m). Z powodu pogłosek, jakoby zamierzony był zjazd ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacyi, Jugosławii i Austryi celem utworzenia ententy państw powstałych na gruzach byłej Austryi, sfery miarodajne zapewniają, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, przynajmniej o ile dotyczy ona Polski.

CZESI ZWRÓCĄ PIENIĄDZE SKONFISKOWANE NA GRANICY.

Warszawa, 23 grudnia.

(Telef.) (m) Podróżni przejeżdżający przez granicę czechosłowacką byli przez dłuższy czas narażani na konfiskatę pieniędzy czeskich, które często bywały stemplowane fałszywymi znaczka

mi. Obecnie zawarty układ czesko-polski w sprawach finansowych przewiduje zwrot przez rząd czeski skonfiskowanych w swoim czasie sum do wysokości 50 prc. w koronach czeskich.

POMYŚLNE POSTĘPY AKCYI PRZEDWYBORCZEJ W WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa, 23. grudnia.

(Telef.) (m) Z informacyi, jakie napływają o przebiegu przygotowań przedwyborczych w Wileńszczyźnie wynika, że prace postępują naprzód w atmosferze pomyślnej. W powiecie brasławskim ustalono jedną listę polską i jest nadzieja, że i w innych powiatach nie będzie więcej ponad jedną tylko listę polską.

RADA GABINETOWA W BELWEDERZE.

Warszawa, 23. grudnia.

(Telef.) (m). Wczoraj odbyła się w Belwederze rada gabinetowa pod przewodnictwem Naczelnika Państwa. Omawiano na niej sprawę wyborów na Wileńszczyźnie, sprawozdanie min. kolei Sikorskiego o obecnym stanie ruchu kolejowego, oraz sprawozdanie komisarza nadzwyczajnego dla spraw repatryacyi p. Władysława Grabskiego. Następnie Rada ministrów wróciła do pałacu namiestnikowskiego, gdzie pod przewodnictwem premiera Ponikowskiego obradowała nad dalszymi punktami porządku dziennego. Po dzisiejszem posiedzeniu nastąpi przerwa w obradach Rady ministrów, która się zbierze na najbliższe posiedzenie dopiero w dniu 2. stycznia 1922.

ZAŻEGNANY KONFLIKT.

Warszawa, 23. grudnia.

(Telef.) (m) Konflikt, jaki istniał między ministrem skarbu Michalskim a ministrem przemysłu i handlu Strassburgerem, z powodu mowy, wygłoszonej w Sejmie przez p. Strassburgera, został zażegnany dzięki pośrednictwu premiera Ponikowskiego.

PRZEDSTAWICIELE MIAST INTERWENIUJĄ U MIN. SKARBU.

Warszawa, 23 grudnia.

(Telef.) (m) Przedstawiciele związku miast pp. Drzewiecki i Kozłowski interweniowali u ministra skarbu Michalskiego w związku z uchwaloną przez Sejm ustawą o zasilaniu finansów miejskich. Przedstawiciele miast prosili o jak najrychlejsze przekazanie miastom udziału w państwowym podatku dochodowym, umożliwienie miastom większych poborów przez wprowadzenie podatku od ładunków kolejowych, ściąganie 10 prc. podatku od węgla, podatku od przyrostu własności nieruchomej w miastach i t. d. Jak słychać, minister Michalski zgodził się na powyższe postulaty związku miast.

OGŁOSZENIE USTAWY O DANINIE MIN. MICHALSKIEGO.

Warszawa, 23. grudnia.

(Telef.) (m) Dziennik ustaw ogłosił dziś ustawę o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej. Przed Bożem Narodzeniem ma być ogłoszona również ustawa o daninie.

MÓWIĄ O ROZBIEŻNOŚCI ZDAŃ.

Berlin, 23 grudnia.

(A. W.) **Mówią o silnie zaznaczonej rozbieżności zdań między Francyą a Anglią.**

NIEM. NIESPODZIANKA.

Londyn, 22 grudnia.

(A. W.) Niespodzianką dnia jest konferencya Louchera z Rathenauem oraz Louchera z ang. ministrem skarbu Horne'm. Dotychczasowe wiadomości o konferencyach londyńskich są bardzo skąpe. Wedle zdań korespondentów dzienników francuskich, przybycie Rathenaua do Londynu uczyniło tu jak najgorsze wrażenie. Przybycie Rathenaua równocześnie z Briandem uważają za niemiłą niespodziankę.

WŁOSI ŻĄDAJĄ FLOTY, RÓWNEJ FRANCUSKIEJ.

Paryż, 23. grudnia.

(Telef.) (m) „Matin" donosi z Londynu, **że delegacya włoska na konferencyę waszyngtońską oświadczyła półurzędowo, iż nie godzi się na ustalenie dla Włoch mniejszej liczby okrętów wojennych, aniżeli dla Francyi.**

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Min. spraw zagr. Skirmunt** wyjechał dziś na kilkudniowy **wypoczynek** świąteczny.

(Telef.) (m) **Szef wojskowej misyi franc. w Polsce gen. Niessel** opuszcza Warszawę w dniu 29. b. m. Urzędowanie po nim objął gen. Dupont.

(Telef.) (m) **Kierownik min. aprowizacyi** p. Stoiński ustępuje; likwidatorem został **p. A.** Licker.

(Telef.) (m) **Likwidacya O. L. K.** Z powodu przejścia armii w stan pokojowy zarządzoną została likwidacya ochotniczej legii kobiecej.

(AW) **Na Krecie wybuchło powstanie.** Kretę proklamowano niezależną republiką. Rządy w ręku stronników Venizelosa.

Zupełne, czy tylko częściowe porozumienie?

Paryż, 22 grudnia.

(PAT.) Wedle zgodnych doniesień specyalnych korespondentów, rokowania między Briandem i L. Georgem w sprawie zapłaty niemieckich odszkodowań doprowadziły do zupełnego porozumienia.

Paryż, 22 grudnia.

(A. W.) Briand, Loucher i Berthelot powracają wraz ze świtą 22 bm. do Paryża. Ostatnia konferencya między premierami we czwartek po południu. **Wyniki dotąd zadowalające, bo ujednostajniono poglądy w całym szeregu spraw.** Zdanie przedstawicieli i rzeczoznawców obu państw o sytuacyi ekonomicznej Niemiec naogół zgodne. Ostatecznych decyzyi nie powzięto. Postanowiono zaproponować Belgii i Włochom zwołanie Rady Najwyższej w celu powzięcia postanowień w sprawach: 1) spłat reparacyjnych w styczniu i lutym, 2) dalszych rat w r. 1922, 3) zwołanie konferencyi mającej na celu wynalezienie środków umożliwiających przywrócenie normalnych stosunków w Europie. W konferencyi wezmą też udział delegaci b. państw nieprzyjacielskich oraz Rosyi. Rada Najwyższa zwołana będzie w pierwszych dniach stycznia. Przedtem odbędą się konferencye trzech ministrów spraw zagr.: Anglii, Francyi i Włoch. Mianowicie Curzon uda się do Paryża celem omówienia z ministrem spr. zagr. Francyi i Włoch sprawy uregulowania stosunku tych państw do zagadnień bliskiego Wschodu, w szczególności Krety i Angory. Sesya trwałaby kilka tygodni. W wywiadzie z dziennikarzami Briand wyraził zadowolenie z narad londyńskich.

Pod warunkiem gwarancyi Francya proponuje moratoryum.

Warszawa, 23. grudnia.

(Telef.) (m) Jak słychać, **przedstawiciele Francyi mieli zaproponować w Londynie udzielenie Niemcom moratoryum pod warunkiem, jeżeli Francya otrzyma odpowiednie gwarancye oraz jeżeli zostanie zarządzona pożyczka międzynarodowa na zaspokojenie potrzeb wierzycieli.** „Temps" donosi z Londynu, że sprawa odszkodowań będzie rozstrzygnięta w sposób nie tylko zapewniający Francyi spłatę odszkodowania, ale uwzględniający także życzenia angielskie.

L. GEORGE ZA ZNIESIENIEM OKUPACYI NADRENII.

Berlin, 22 grudnia.

(A. W.) Według wiadomości z Londynu **L. George** skłania się do przyjęcia francuskiego punktu widzenia w sprawie udzielenia Niemcom moratoryum, **stawia jednak równocześnie wniosek zniesienia okupacyi Nadrenii w celu podniesienia siły płatniczej Niemiec.** Obszar nadreński zostałby pod gwarancyą Anglii, Belgii i Francyi zneutralizowany.

WYCZEKIWANIE.

Paryż, 23. grudnia.

(Telef.) (m) Przedstawiciele prasy otrzymali informacye z Quai d'Orsay, że **Briand i L. George podczas toczących się rokowań nie wykazują chęci składania jakichkolwiek propozycyi obowiązujących i każdy z nich czeka, aż propozycyę taką przedłoży drugi z członków konferencyi.**

OTWARCIE KONSULATU CZESKIEGO WE LWOWIE Z NOWYM ROKIEM.

Praga, 23 grudnia.

(PAT.) Na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego rozpocznie czesko-słowacki urząd paszportowy we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja swoje czynności w dniu 1 stycznia 1922. Urząd paszportowy czecho-słowacki we Lwowie załatwiać będzie sprawy paszportowe mieszkańców województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Z DNIA.

NASTROJE PRZEDŚWIĄTECZNE.

Przy końcu roku dostaliśmy lanie,
Bilans wskazuje, że wszystkiego brak.
Kogo zapytam: co tam słychać panie?
Każdy powiada: niech to trafi szlag!

Pogoda także nastraja paskudnie,
Przez mokre buty przemaka w nas jaźń.
Hej! gdzież są owe przecudowne grudnie
Białe i czyste jak zimowa baśń?

Gdzież owa sanna po śniegu jak plaża?
Gdzież owa panna, co wzbudzała dreszcz?
Panna się przeszła trochę za paskarza,
Sanna się wściekła, bowiem pada deszcz.

Nawet poskarżyć dziś się niema komu,
Bo każdy patrzy na cię okiem złem,
Więc godzinami, kiedy jestem w domu
Rozmawiam tylko z moim wiernym psem.

Ten jeden kontent, choć dostanie klapsa
I mówi wzrokiem, wtuliwszy się w kąt:
„Gdy twoje życie bracie zeszło na psa
Więc pies ci życzy dziś Wesołych Świąt!

Nemo.

Za trumną Gabryeli Zapolskiej.

Manifestacya świata teatralnego. — Literaci nie pożegnali Zapolskiej. — Przed teatrem. — Mowa przedstawiciela Związku art. scen pol. — Na cmentarzu. — Pożegnanie przez reprezentanta szkoły dramatycznej i młodzieży akad. — Udział młodzieży jugosłowiańskiej.

Lwów, 23 grudnia.

(mg) Pogrzeb śp. Gabryeli Zapolskiej był przedewszystkiem aktem hołdu tego świata, który znakomita autorka najszczerzej ukochała: świata teatralnego. Wyrażono ten hołd w sposób jak najwspanialszy i najgoretszy. Wszyscy artyści sceny lwowskiej wzięli gremialny udział w pochodzie. Związek artystów ofiarował zmarłej piękny wieniec, który artystki niosły na czele orszaku żałobnego. W kościele w czasie Mszy św. śpiewali pp. Łowczyński i Prawdzic, a przed gmachem Teatru Wielkiego, dokąd po nabożeństwie zaprowadzono po raz ostatni wielką orędowniczkę sceny polskiej, wystąpiła z pożegnaniem po mowach żałobnych orkiestra teatralna i chór opery. Nie zważając na najfatalniejszą pogodę, jaka zdarzyć się mogła, artyści sceny wzięli sami na barki ciężar jej śmiertelnych szczątków i nieśli go w pochodzie z kościoła do teatru.

Trudno natomiast zrozumieć, dlaczego lwowski świat literacki tak słabo był reprezentowany i dlaczego nie usłyszeliśmy żadnego przemówienia przedstawiciela sfer literackich lub dziennikarskich. Również i publiczność nie wzięła w pogrzebie tak tłumnego udziału, jakiego sądząc z poczytności dzieł Zapolskiej można się było spodziewać.

Z balkonu teatru zabrzmiał marsz żałobny Chopina, poczem przemówił dyrektor teatrów miejskich p. Czarnowski.

Po odśpiewaniu „Beati mortui" przez chór teatralny zabrał głos

p. Barwiński

imieniem Związku artystów scen polskich:

„Polskie społeczeństwo aktorskie okrył kir żałoby. — Nieubłagana śmierć zabrała z pośród nas tę, która jak Szekspir i Molier krwią z krwi naszej była, kością z naszej kości. Jak angielska i francuska rzesza aktorska szczyci się poprzez wieki, że potentaci pióra, najwięksi twórcy teatru z pośród nich wyrośli, tak i my się szczycimy i długie pokolenia polskich aktorów szczycić się będą, że śp. Zapolska wyszła z pośród nas.

Od zarania swej pracy aż do ostatnich chwil była człowiekiem teatru, żyła naszem życiem, rozumiała nasze tryumfy, rozumiała nasze gorycze, była nam najdroższą koleżanką i siostrą. To też przeliczne rzesze polskiego aktorstwa schylają nisko czoła swoje przed jej trumną.

Przestało bić gorące, przezacne serce, tak czułe na ludzką niedolę, tak przesubtelnie wyczuwające tragedyę ludzkich dusz, bez różnicy ich pochodzenia i stanowiska.

Zamknęły się na wieki te wrażliwe oczy, instynktem wielkiego aktora wiecznie szukające ludzi i typów, wpatrzone w życie i charaktery ludzkie z namiętnością sępa żerującego zdobyczy. Wypadło z martwej ręki złote pióro wielkiego talentu, które przez długi szereg lat zasilało polskie sceny dziełami niepospolitej wartości.

Przebogata galerya typów, stworzonych przez wielką mistrzynię teatru, dała całemu pokoleniu aktorskiej rzeszy niezrównane pole twórczości i przez długie jeszcze lata dawać będzie możność zabłyśnięcia talentom szczerym, zdolnym odczuć głębię jej obserwacyi.

Przeto od całego polskiego aktorstwa należy Ci się wdzięczność i uwielbienie, przeto nad świeżą twoją mogiłą stoimy oniemiali z goryczy, że śmierć nieubłagana porwała Cię z pośród nas, że zamilkłaś na wieki, że nie ukaże się już więcej dzieło Twojej myśli, że uleciał w bezkresy Twój bujny duch i orle Twoje loty zamarły.

Została po Tobie jeno pamięć wielkiego człowieka i spuścizna bogata, a jedno i drugie będzie rzeszom polskich aktorów świętą relikwią, którą głęboko w sercach naszych nosić będziemy.

Imieniem tej braci aktorskiej żegnam Twoje szczątki ziemskie, ślubując Ci wieczną pamięć i hołd. Śpij w spokoju!"

Wyruszono na cmentarz, dążąc ul. Legionów, pl. Maryackim, Halickim, Bernardyńskim, ul. Czarnieckiego, Łyczakowską, Hofmana i Piekarską i złożono Zapolską w grobowcu rodzinnym. Nad mogiłą przemówił

p. Czesław Krzyżanowski

w imieniu szkoły dramatycznej.

„Jakich mam wielkich dobrać słów — woła mowca — aby Cię pożegnać na zawsze? Ukochałaś Teatr, to była ta świątynia, której składałaś ofiary swego wielkiego serca i umysłu — dla niej pragnęłaś żyć i pracować — przez usta moje żegna Cię przeto zastęp ludzi, którzy również swą pracę tej poświęcają świątyni, przygotowując jej kapłanów. — Ty przyświecać im będziesz zawsze swym wielkim, choć nierównie szczęśliwszym przykładem.

Ziemia przykryje niebawem do czasu Twe szczątki — duch Gabryeli Zapolskiej pozostanie między nami i radować się będzie po długie czasy, widząc z jakim pietyzmem aktor polski przystępuje do odtwarzania postaci, Twem mistrzowskiem piórem, a zawsze z myślą o nim, nakreślonej — i z jak gorącem i wdzięcznem sercem wspominać będzie Twe sławne imię.

Odejdź w lepsze światy i błogosław naszej pracy i przyszłej służbie tego zastępu młodzieży, która oto nieśmiałemi i drżącemi dłońmi składa na Twej wielkiej trumnie te ostatnie kwiaty".

Wkońcu oddał cześć zmarłej pisarce przedstawiciel polskiej młodzieży akademickiej, wreszcie reprezentant młodzieży jugosłowiańskiej.

Głos Rady miejskiej w sprawie Jaworzyny.

Posiedzenie reprezentacyi miasta.

Pamięci Gabryeli Zapolskiej. — W obronie Jaworzyny. — O pomoc dla Sybiraków. — Sprawa inwalidów. — Stypendya i subwencye.

Lwów, 23. grudnia.

(mg). Wczorajsze obrady Rady miejskiej zaczęły się pod znakiem trzech ważnych wypadków ostatnich dni: zgonu Gabryeli Zapolskiej, Jaworzyny i przebywających we Lwowie wygnańców sybirskich. We wspomnieniu pośmiertnem, w czasie którego radni powstali z miejsc, podniósł prez. Neumann zasługi zmarłej dla literatury i sceny polskiej. Imieniem wszystkich klubów r. Thullie poruszył kwestyę zagrożonej Jaworzyny i odczytał rezolucyę, którą następnie jednogłośnie przyjęto. R. Diamand zaznaczył, że klub socyalistów, zgadzając się w zupełności na przedłożoną rezolucyę, domaga się stwierdzenia, że nie uważamy jeszcze i sprawy Cieszyna za załatwioną.

Rezolucya wspomniana brzmi:

„Rada m. Lwowa zwraca się do Sejmu i do Ministerstwa spraw zagr. z gorącym apelem, by przy sposobności ratyfikowania układu z republiką czechosłowacką słuszne prawa Polski do Jaworzyny zostały w pełni uwzględnione."

Wniosek nagły r. Thulliego, domagający się uwzględnienia inwalidów przy udzielaniu dzierżawy straganów ulicznych, zgromadzeni na galeryi inwalidzi wyrazili oklaskami swą wdzięczność.

R. dr. Pisek podniósł sprawę przybyłych do Lwowa Sybiraków, zwrócił uwagę na okropne warunki, w jakich odbywają podróż repatrianci i zgłosił wniosek nagły następującej treści: „Wzywa się prezydyum, by zwróciło się do Min. spraw wewn., ażeby 1) rozdział repatriowanych odbywał się równomiernie do głównych centrów opieki w całem państwie; 2) by zwróciło się do władz naczelnych o zwrot miastu szpitala przy ul. Arciszewskich. W sprawie tej przemówiła r. Aleksandrowiczówna, opisując całą nędzę przybyłych wygnańców, jaką znoszą w barakach z niczyjej zresztą winy, ale wskutek panujących stosunków i podniosła, że społeczeństwo lwowskie odnosi się do nich z całem współczuciem i serdecznością. Wniosek r. dr. Piseka odesłano do regulaminowego traktowania.

Porządek dzienny załatwiono dość szybko. W myśl wniosku ref. r. Terenkoczego przyjęto pożyczkę w kwocie 1 i pół miliona marek na remont zakładu gazowego. Zastanawiając się nad rozdzieleniem stypendyów, zwrócono uwagę, że kwoty wydzielane wobec dzisiejszych stosunków walutowych, są tak niskie, że nawet nie mogą nęcić kandydatów i dlatego zgłasza się ich mało. Wobec tego przyznano z fundacyi b. Tow. Opieki narodowej zamiast 4 stypendyów po 160 mk., 2 stypendya po 320, a z fundacyi Stanisława i Albertyny Wojciechowskich 6 stypendów po 1054 mk. zamiast 12 po 527. Zgodnie z referatem r. Wczelaka ustalono linię regulacyjną drogi stryjskiej.

Po przyznaniu subwencyi dla Komitetu Opieki nad żołnierzem polskim w kwocie 30.000 mk. i dla Katol. Związku Polek w wysokości 50.000 mk., rozpoczęto posiedzenie tajne.

Sprawy miejskie.

Lwów, 23 grudnia.

SESYA MAGISTRATU.

(a) Na wczorajszem tygodniowem posiedzeniu gremium magistratu uchwalono między innemi przedstawić Reprezentacyi miasta wnioski w sprawie wydzierżawienia Skarbowi państwa, folwarku miejskiego na Bodnarówce na cele państwowego Zakładu dla obróbki drzewa.

Dotychczasową wkładkę gminy Lwowa do Związku miast podwyższono o 50 proc.

W sprawie zmiany wysokości dotychczas nakładanych grzywien zwłaszcza za przekroczenia przepisów budowlanych magistrat wystosować ma do rządu odpowiednią petycyę. Interesowany n. p. ukarany grzywną najwyższą w kwocie 600 koron czyli 420 marek nie odczuwał tego zbytnio, i kary te nie odnosiły skutku. To też magistrat proponuje jako najwyższą grzywnę 20.000 marek, jak również domaga się zmiany w tym kierunku statutu gminy m. Lwowa.

Wkońcu mianowani przez Radę miejską komisarzami magistratu pp. Antoni Kropaczek i Wilhelm Rosłoński złożyli na ręce prezydenta miasta przepisaną przysięgę służbową.

W dyskusyi ogólnej omawiano sprawę dostępu do teatru „Nowości" szczególnie przez ul. Słoneczną, który wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Nie pozostaje to oczywiście bez wpływu na frekwencyę tego teatru.

SPRAWY ZDROWOTNE.

Miejski urząd zdrowia wykazuje w dziale chorób zakaźnych następującą ilość wypadków, zanotowanych w ciągu ubiegłego tygodnia:

Dyfterya 2, szkarlatyna 5 z miasta, 2 obcych, odra 1, tyfus plamisty 2 z miasta a 6 obcych, tyfus brzuszny 5, czerwonka 1, tyfus powrotny 25.

Z muzyki.

KONCERT WŁODZIMIERZA KACZMARA.

Lwów, 23. grudnia.

Lwów jest miastem nie tylko pięknych pamiątek i wielkich porywów — ale jest gniazdem pięknych głosów.

Wiemy o tem oddawna i, co lepsze, jest to niejako ciągła tradycya, nieustająca, niegasnąca ani na moment. Na firmamencie światka naszego artystycznego raz po raz zjawia się jakaś gwiazda, której blask należy podziwiać i którym też należy się cieszyć.

Blask tej gwiazdy, która nazywa się Włodzimierz Kaczmar, wschodzi dopiero, ale wschód ten dużo zapowiada.

Materyał głosowy jest pierwszorzędny, niecodziennej piękności i timbrem przypomina Didura, co chyba starczy za wszystkie superlatywy. Po studyach w Medyolanie głos ten przedewszystkiem zmężniał, wolumen jego powiększył się, ton każdy osadzony został pewnie, a nieskazitelnie, wydobywając się przytem swobodnie.

Czuło się, że Kaczmara krępuje estrada. Jest to śpiewak operowy i na deskach scenicznych jest jego pole zwycięstwa.

NADESŁANE.

To też niechybnie w aryach, które śpiewał, byłby większy rozmach, większa siła ekspresyi, gdyby je śpiewał — na scenie, w odnośnej operze.

Stwierdzić mimo to należy ogromny rozwój, zdobytą umiejętność władania głosem, który posiada obok piękności dźwięku niesłychaną słodycz i ciepło. Młodego artystę przyjmowano prawie owacyjnie. Że przed nim jest wielka karyera — nie ulega wątpliwości.

Akompaniament spoczywał w pewnych artystycznych dłoniach dr. Steinbergera.

M. S.

Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) **Liga kobiet polskich i klub kobiet postępowych** wysłały na ręce p. Makarewiczowej, ministra pracy w rządzie irlandzkim, depeszę następującej treści: Kobiety Polski odrodzonej witają odrodzoną Irlandyę i pierwszego ministra kobietę.

(PAT) **Dżdżysta, ciepła i chmurna pogoda**, trwająca od kilku dni, pochodzi z niżów barometrycznych, przesuwających się jeden za drugim przez północną część Europy, podczas gdy wysokie ciśnienie leży na południu tej części świata. Przechodzący przez Polskę układ prostolinijnych izobar z zachodu ku wschodowi, przyniósł ciepłe i wilgotne wiatry z kierunków zachodnich, które są źródłem dużego zachmurzenia i opadów przy dość wysokiej temperaturze. Przewidywany przebieg pogody: pochmurno, dżdżysto i ciepło, silny wiatr z kierunku zachodniego.

(PAT) **Pogrzeb Saint Saensa** odbędzie się na koszt państwa.

(Telef.) (m) **Jeszcze jeden pojedynek.** W Warszawie odbył się pojedynek na szable między redaktorami „Kuryera Porannego“ p. Friesem i „Rzeczypospolitej“ p. Strońskim; obaj przeciwnicy odnieśli lekkie rany. Pojedynek ten ma być podobno w związku z notatką „Kuryera Porannego“, donoszącą o obiciu p. Strońskiego.

(Telef.) (m) **Brak węgla w Warszawie**, trwający od kilku tygodni, a spowodowany niedostateczną dostawą, został już zażegnany.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

W piątek 23. grudnia o godz. 7.30 „Żydówka“ opera w 4 aktach Halevyego.

Niedziela 25 grudnia o godz. 3.30 „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach Łucyana Rydla.

Niedziela 25 grudnia o godz. 7.30 „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego.

Poniedziałek 26 grudnia o godz. 3.30 „Trubadur“, opera w 4 aktach Verdiego.

Poniedziałek 26 grudnia o godz. 7.30 „Czerwony młyn“, dramat w 4 aktach Jedrkiewicza.

Wtorek 27 grudnia o godz. 3.30 „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach Łucyana Rydla.

Wtorek 27 grudnia o godz. 7.30 „Onegin“, opera w 3 aktach Czaykowskiego.

Teatr Mały:

W piątek 23. grudnia o g. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

Niedziela 25 grudnia o godz. 3.30 „Małżeństwo Loli“, komedya w 3 aktach Zbierzchowskiego.

Niedziela o godz. 7.30 „Moralność Pani Dulskiej“, w 3 aktach G. Zapolskiej.

Poniedziałek 26 grudnia o godz. 3.30 „Małżeństwo Loli“, komedya w 3 aktach Zbierzchowskiego.

Poniedziałek 26 grudnia o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

Wtorek 27 grudnia o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

Teatr Nowości.

W piątek, 23. grudnia o 7.30 „Hiszpański słowik“, operetka w 5 aktach, Falla.

Niedziela 25 grudnia o godz. 3.30 „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Falla.

Niedziela 25 grudnia o godz. 7.30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Poniedziałek 26 grudnia o godz. 3.30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Poniedziałek 26 grudnia o godz. 7.30 „Ostatni walc“, operetka w 3 aktach O. Straussa.

Wtorek 27 grudnia o godz. 7.30 „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach, Falla.

•

W sobotę 24. grudnia wszystkie teatry zamknięte.

Repertuar „Bagateli“. 1) Dział koncertowy z udziałem pp. P. Noskowskiej, M. Wilkoszewskiej, Z. Nowickiej, M. Rentgena, B. Kamińskiego, Staruszkiewicza i innych. 2) „Folio Nr. 64“, transakcya w 1 akcie. 3) W sądzie, Sierpińska contra Pałuszkiewicz. — Dnia 31. grudnia Wielka Artystyczna Reduta Sylwestrowa. — W Święta dwa przedstawienia o 6 i 8 wiecz.

Teatr lit.-art. „UL“. — Program od 19 grudnia. Część koncertowa: Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Wikliński, Zamorska i inni. 2) „Król buduaru“ — sketch. 3) „Szpieg“ farsa ze śpiewami i tańcami.

„Figliki“. nadscenka lit. - art. w kawiarni Gródecka 5. — Codziennie przedstawienie o 8 wieczorem. 1016

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Poniedziałek, 26. grudnia: Koncert symfoniczny Związku Muzyków.

Środa, 28. grudnia: Stefan Askenase, pianista. 4314

Lwów, 23. grudnia.

Akcya TOM. w sprawie dzieci repatryowanych z Rosyi. Z TOM. otrzymujemy następujący komunikat: Akcję ratunkową dla dzieci małopolskich zupełnych sierót repatryowanych z Rosyi zainicyowało TOM. w porozumieniu z rządem centralnym już dość dawno i przeprowadza ją systematycznie. We Lwowie przygotowano na ten cel osobny zakład wychowawczy, odpowiadający wszelkim nowoczesnym wymogom. Personal T. O. M. oczekuje obecnie zapowiedzianego transportu 50 dzieci małopolskich. Dalsze jednak utrwalenie i rozszerzenie tej planowej akcyi zależy od poparcia całego społeczeństwa i o to poparcie proszę usilnie, zwracając się w szczególności do wszystkich sądów wschodnio - małopolskich, z prośbą o pośrednictwo w zbieraniu datków ofiarności publicznej na cel powyższy. Przyjmuję je również Sekretaryat Biura gł. TOM. ul. Koralnicka 6., oraz wojewódzkie biura filialne TOM. przy sądach okręgowych w Stanisławowie i Tarnopolu. Przyjazd do Lwowa polskich dzieci z Syberyi nie był TOM. zapowiedziany. Nowy wyżej wspomniany zakład musi być wprawdzie zarezerwowany dla przybywających lada dzień z Rosyi do Lwowa naszych własnych bezdomnych repatryowanych dzieci, ale TOM. przyjmie i pomieści w swoich innych lwowskich i bolechowskich zakładach wychowawczych pewną ilość dzieci sybirskich. — Prezes Sądu apelacyjnego i TOM. Czerwiński wr.

Z Kasyna i Koła lit.-art. Tradycyjny opłatek odbędzie się w sobotę, 24. bm. o godz. 12 w południe. Orkiestra salonowa braci Osadów odegra wieniec kolend polskich. Zapisywać się można w sekretaryacie.

Miejska Kolej Elektryczna zawiadamia, że ruch wozów tramwajowych w dzień wilji, dnia 24. grudnia b. r. ograniczony będzie do godziny 6 wieczorem. Także dnia 25. grudnia b. r., jako w dzień pierwszy świąt Bożego Narodzenia ruch wozów tramwajowych rozpocznie się dopiero o godzinie 13-tej (1-sza po południu).

Z Izby adwokatów. Dr. Leopold Sommer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

NEKROLOGIA.

† Stanisław Piątek, aptekarz

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu 21 grudnia 1921, przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 grudnia 1921 o godz. 2 po poł., z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd w smutku pogrążeni: żona, syn i matka krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 24 grudnia 1921 o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

Ekonomista.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 22. grudnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank galic. zwiazkowy I. do VI. em.	280	44·80	560·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	900·—	925·—	900·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	775·—	875	800·—
Bank powszech. kredyt.	148	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	600·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	17500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2825·—	2875·—	2850·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1500·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3050·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	22·50	1800·—	1850·—	1825·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	7500·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4100·—	—·—	—·—
Warsz. Spka akc. budowy „Parowozów“ I.-II. em.	500	60	1150·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—

Pezet	500	—	900·—	950·—	900·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	875·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1100·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1700·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	675·—	725·—	700·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	1400·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	6500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5700·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	23·—	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. komunal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bankkr. 4 i pół prc.	106·—	109·—	—·—
Polski bankkr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	83·50	90·50	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	85·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	85·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	300·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	180·—	240·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	53·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Hrywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	225·—	235·—	—·—
1 frank szwajcarski	550·—	[illegible]	—·—
1 L. Sterling	12000·—	12500·—	—·—
1 dolar amerykański	2700·—	2800·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2300·—	2400·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	16·75	17·75	—·—
„ „ (po 100)	15·75	16·75	—·—
„ „ (drobne)	14·75	15·75	—·—
Lei rumuńskie po 500	21·—	23·—	—·—
„ „ drobne	20·—	22·—	—·—
Liry włoskie	125·—	135·—	—·—
Czeskie korony	37·25	39·25	38·25
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·45	—·55	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	12000·—	12500·—	—·—
„ Paryż	225·—	235·—	—·—
„ Zurych	550·—	600·—	—·—
„ Pragę	37·50	39·50	38·80
„ Wiedeń	—·45	—·55	—·52·5
„ Berlin	17·25	18.25	—·—
„ Nowy Jork	2700·—	2800·—	—·—
„ Medyolan	130·—	140·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P. K. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 22. grudnia.

W akcyach przemysłowych bardzo skromne obroty.

Chodorowskie ustaliły się przy kursie 2850, w Krakowie 2800.

P. T. H. u nas 700, w Krakowie 660.

Gafota spadła na 1825.

Pezety 900, poza giełdą 925 i 950.

Akcye Banku Małopolskiego początkowo 800, pod koniec 850, w Krakowie 750.

Kursa walut zagranicznych na ogół słabsze, dewizy na Wiedeń i Pragę nieco silniejsze.

Wiedeń początkowo 0.51 i pół, następnie 0.52 i pół, pod koniec 0.51 i trzy czwarte, w Warszawie końcowy kurs 0.50, Praga u nas 38.80, w Warszawie końcowy kurs 39.

Czeskie korony płacono 38.25.

Tendencya zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu, usposobienie słabe.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 23. grudnia.

We wczorajszych godzinach popołudniowych panowała tendencya chwiejna. W godzinach wieczornych dała się odczuć zniżka na wszystkie waluty, nawet i na marki niemieckie. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 2770—2800, jedynki i dwójki 2680—2690, dolary kanadyjskie 2370—2400, 1-ki i dwójki 2280 — 2300, marki niemieckie 17·70—17·80, setki 16·80—16·90 drobne 15·80—16·00, leje 21·50—22·50, drobne 20·00—21·00, czeskie korony 38·00—40·00, drobne 36·00 do 37·00, austryackie tysiączki 0000—0000, setki 000·00—000·00, 50-koronówki 55·00 — 60·00, 20-koronówki 11·00 —14·00, 10-koron. 10·00 — 13·00, 1-ki i 2-ki 0·00— 0·00 f., ruble 5-setki 2·30 3·00, setki 3·00—6·00, 25-rublówki 2·20—2·50, 10-rubl. 1·30—1·70, reszta drobnych od 0·90—1·30, dumskie tysiączki 35·00—45·00, dumskie 250 rb. 20·00—30·00, karbowańce 2·80—3·00, hrywny 6·00—8·50 franki franc. 225—235, funty szterl. 13000—13300, franki szwajcarskie 600—650.

Złoto: 20-kor. 11600—11700, 20-frankówki 11000—11200, 20-markówki 11800—12000, funty szterlingi 11000 — 11100, 10-rublówki 14000—14200, dolary 2600—2650.

Srebro: Korony austr. 150—160, floreny 370—390, ruble 660 — 700 kopiejki 0·00—0·00, dolary amerykańskie 2600—2650, połówki i ćwiartki 2400—2450, dolary kanad. 2300—2350, drobne 2100—2150, leje 130—135.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 22. grudnia.

(PAT) Akcye. Transakcye: Bank Małopolski 750; Polskie Tow. Handlowe I—III. em. 650; Polski Glob 1200; Zieleniewski 5400; H. Cegielski 2050—2000; Fabr. Parowozów 1200—1300; Trzebinia maszyny 2900; Polska

161

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Oczy jej raz jeszcze zwróciły się w stronę młodzieńca, który stał nieruchomy i milczący i nie spuszczał z niej wzroku.

— Może pani mówić bez wahania — rzekł Morenos. Jest rzeczą bardzo ważną, ażeby pan — wskazał ręką na Fabiana — dowiedział się, gdzie może znaleźć Tuarega...

Spostrzegłszy zdumiony wzrok Fabiana, odpowiedział mu:

—Tem imieniem równie zagadkowem i dziwacznem, jak tamto, nazywa awanturnika miss Smithson. Ona go nienawidzi, z całej duszy, gdyż człowiek ten zabił jej ... męża.

Ewa ostrożnie milczała, ażeby zaś nie przerywać słowom księcia milczeniem, potakująco kiwała głową.

— Ten pan ma bardzo poważną urazę do Tuarega, ciągnął dalej Morenos. Oddasz mu więc pani, miss Smithson dużą przysługę, jeżeli mu wskażesz miejsce pobytu Tuarega.

Ewa przyglądała się uważnie hrabiemu de Concy; uspokojona zdaje się i zadowolona tem badaniem, oświadczyła, że gotowa jest towarzyszyć temu panu i przeprowadzić go do mieszkania Tuarega.

Potem zbliżyła się do Morenosa i szepnęła mu do ucha:

— Dziś wieczór...pod Trzema Dębami.

Morenos ruchem głowy odpowiedział jej, że zrozumiał i stawi się na oznaczoną schadzkę.

Wtenczas Ewa zwróciła się do Fabiana:

— Możemy iść w tej chwili, jeżeli pan chce, powiedziała odchodząc.

III.

Irena usłuchała rozkazu ojca, zanim jednak odeszła, zauważyła, że ojciec jej rozmawiał z ożywieniem z hrabią de Concy. Domyśliła się odrazu, że chodziło tu o człowieka, którego kochała.

„Ocalić go... Ocalić..." myślała przerażona dziewczyna.

Wróciwszy do swego pokoju, usiadła i wsparłszy głowę na rękach, oddała się bolesnym rozmyślaniom.

„Czemu taka okropna nienawiść? Co on zrobił mojemu ojcu? W czem zawinił?... Ach! Mój ojciec... ten człowiek o strasznych oczach! Mój ojciec ten... zbrodniarz! Co za okropność, Boże Wielki! Ja już nic nie rozumiem... Jestem jak ów biedny mały listeczek, oderwany z drzewa i unoszony przez wicher... I wszystko tak nagle się stało... Nic już nie wiem... Nie wiem nawet ile dni upłynęło od tego..."

Podniosła głowę i spojrzała dokoła siebie, jakby w obłędzie.

„...Od czego? Boże, Boże, drogo mi każesz płacić za tę piękną chwilę, w której zdawało mi się, że jestem w niebie, patrząc na jego oczy... Musiałam ciężko zawinić, kiedy tak srodze mię karzesz!"

Oparła głowę o stolik, przy którym siedziała i gorzko zaczęła płakać.

* * *

Irena biegła co tchu.

Wybrała drogę przez zagajnik, ażeby jak najprędzej oddalić się od zamku i nie być widzianą.

Zatrzymała się, serce jej biło, jak młotem. Miała wrażenie, że serce to rośnie, rośnie coraz bardziej i że wkońcu ją zadławi.

Ciężko chwytała powietrze i usiłowała nabrać tchu, by módz puścić się w dalszą drogę.

Ach! myślała dziewczyna. zdaje mi się, że ta droga wciąż się przedłuża... i nigdy już się chyba nie skończy... Nie przypuszczałam, że to tak daleko... Tamtym razem jechałam na Ponecie...

Wreszcie ujrzała mały domek, szczelnie, jak zazwyczaj zamknięty.

Gdy dobiegła doń, zdawało jej się, że padnie z wyczerpania.

Zaledwie starczyło jej sił, aby zastukać do drzwi, poczem usunęła się na ziemię bez tchu, nawpół żywa...

— Co takiego? Kto tam? — Zapytał dźwięczny jakiś głos.

Był to Teddy; otworzywszy drzwi, ujrzał na progu leżącą dziewczynę.

Poznał ją odrazu. Był to ten sam anioł opiekuńczy, który wiódł ich przez okropny labirynt do tego przeklętego lochu, gdzie przyjacielowi jego groziła najstraszniejsza śmierć.

To ona! Poznał ją.

Poznawał te wielkie oczy o przeczystem wejrzeniu, przymrużone w tej chwili utajonem cierpieniem.

Pochylił się nad nią, lekko, delikatnie wziął ją pod ręce i podniósł.

(C. d. n.)

Nafta 1675; Krakus 2600; Chodorów cuk.cr 2800.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 2600—2800; franki francuskie 225—245; marki niemieckie 17.80—17.22 i pół; korony austryackie 0.53; korony czechosłowackie 37—39.

Następne zebranie odbędzie się 28. grudnia 1921.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 22. grudnia.

(PAT) Listy zastawne: 4 i pół procent. ziemskie 100 rb. 289; 4 procent. ziemskie 100 Mk. 90.75; 6 procent. m. Warszawy 298—294; Pożyczka przezorności 96.50.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary St. Zjedn. 2875—2850 (czeki) 2830—2850; franki francuskie 233 (czeki) 235—234; funty szterlingi (czeki) 12150—12165—12200; marki niemieckie 17.37 i pół—17.50 (czeki) 17.25—17.55—17.40; korony austryackie (czeki) 49—50; korony czechosłowackie (czeki) 38.50—39; Gdańsk (czeki) 17.40.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski I—V. em. 2600; Bank handlowy Warszawski I—V. em. 2200; Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie 3250; Bank kredytowy w Warszawie 2750—2800; Warsz. Tow. Fabr. cukru 17950—18050—18000; Warsz. Tow. kopalń węgla 14900; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2840—2900; Rudzki i Ska II. em. 1895—1900; Starachowice I—II. em. 3875—3850; L. J. Borkowski I—IV. 1125; Bracia Jabłkowscy I—V. em. 1150—1125; Żyrardów 50000; Ostrowieckie Zakłady 4650—4600; Polska Nafta 1875—1850—1860; Żegluga polska 1275—1260; Elektrownia Pruszków 440—425—430; Pocisk 825.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 23 grudnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej obroty były dość znaczne przy usposobieniu niezmienionem. Akcyami obroty ożywione, przy tendencyi mocniejszej. Papiery publiczne bez ruchu.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Budapeszt, 22 grudnia.

(PAT). Oficyalnie notowano wczoraj markę polską 19—20.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 22. grudnia.

(PAT). Berlin 41.10; Warszawa 2.33 i pół do 2.93 i pół; marki niem. 41.10; marki polsk. 2.13 do 2.73 i pół.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 22. grudnia.

(PAT). Dolary 177.40; belgijskie 1358.50; funty szterl. 747.25; francuskie 1421; włoskie 799; polskie 6.05; austr. stempl. 3.45; rumuńskie 146.75; szwajcarskie 3511.25; Amsterdam 6643.35; Kopenhaga 3616.35; Helsingfors 354.60; Belgia 1365.15; Sztokholm 4445.55; Włochy 804.15; Londyn 749.25; Nowy Jork 178.32; Paryż 1421.05; Szwajcarya 3521.45; Hiszpania 2.662.30; Wiedeń stempl. 6.98; Praga 247.75.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 22. grudnia.

(PAT). Kursa początkowe: Berlin 2.97; Holandya 188.50; Nowy Jork 513; Londyn 21.58; Paryż 41; Medyolan 23.20; Praga 7; Budapeszt 0.80; Zagrzeb 2; **Warszawa 0.18**; Wiedeń 0.18; Austr. stempl. 0.10.

Zurych, 22. grudnia.

(PAT). Kursa końcowe: Berlin 2.87; Holandya 188.50; Nowy Jork 513; Londyn 21.52; Paryż 40.70; Medyolan 23.05; Praga 7.20; Budapeszt 0.80; Zagrzeb 2; **Warszawa 0.18**; Wiedeń 0.19; Austr. stempl. 0.10.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 22. grudnia.

(PAT). Zamknięcie giełdy wekslowej 22. bm.: Weksle na Amerykę 12.43; na Belgię 96.12; na Włochy 57; na Szwajcaryę 242.75; na Hiszpanię 165.75; na Pragę 16.25; na Wiedeń 0.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 22. grudnia.

(PAT). Belgia 54.66; Szwajcarya 21.57; Ho- Włochy 57; na Szwajcaryę 242.50; na Hiszpanię 28.27 i pół; Włochy 91.87; Niemcy 737.50.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 22. grudnia.

(PAT). Weksle na Londyn kablem transform. 421.12; 60-dniowe 417.62; weksle na Paryż 7.80; na Berlin 0.57 i pół; Srebro krajowe 99.62; srebro zagraniczne 66.

ZAKAZ HANDLU WALUTAMI ZAGRANICZNEMI W WIEDNIU.

Wiedeń, 22. grudnia.

(PAT). „Staats-Koresp." donosi, że minister skarbu ogłosi prowizoryczne rozporządzenie, zakazujące nabywania i sprzedawania walut zagranicznych dla celów spekulacyjnych, orz dla celu lokaty kapitałów.

WASZAWSKA GIEŁDA TOWAROWO-ZBOŻ.

Warszawa, 22. grudnia.

(PAT). Giełda zbożowo-towarowa z 22. bm.: Owies dworski gwarantowany 8.350, mąka pszenna 60 prc. franco skład kupującego 21.300. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto loco stacya załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostaw.

Z LIVERPOOLSKIEGO RYNKU TOWAR.

Liverpool, 22. grudnia.

(PAT) Bawełna — notowania końcowe: Na styczeń 1922 — 10.86; na marzec 10.80; na maj 10.71; na lipiec 10.55.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 23 grudnia.

Zbliżające się święta spowodowały na targach żywy ruch. Mimo ciężkich czasów, ludzie zaopatrują się w jadło i napitek, rezygnując natomiast z tradycyjnego świątecznego przyodziewku. Tem też należy tłumaczyć słaby ruch w składach ubrań i magazynach konfekcyi damskiej.

Choinek, których ceny nie są wcale niskie, sprzedano wczoraj wielką ilość. Ceny niemal wszystkich artykułów spożywczych i kolonialnych wzrosły przeciętnie o 10 prc.

Za jedno jajo płacono wczoraj 30—35 mk., za litr mleka 130—160 mk., za litr kwaśnej śmietany 300 mk., za kilo masła deserowego 2000—2400 m., kuchennego 1700—1800 mk., sera 300—350 mk.

Za kilo białej mąki pszennej płacono 240—280 mk., żytniej 130—140 mk., ryżu 250—300 mk., kaszy hreczanej 180—200 mk., jaglanej 180 mk., jęczmiennej 160 mk., fasoli 125—180 mk., grysiku pszennego 280—300 mk., kukurudzianego 140 m., cukru białego grysikowego 720—750 mk., kostkowego 880—900 mk., żółtego 500 mk., za litr pszenicy 120—140 mk., maku 350—400 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 280—300 m., wieprzowego 400—440 mk., cielęcego 260—280 mk., słoniny 800—900 mk., sadła 1000 mk., kiełbasy 650—800 mk.

Za kilo białego chleba płacono 180 i 200 mk., ciemnego 125—140 mk., za bułkę 14—15 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 23. grudnia.

„L. K. S. Pogoń" wzywa wszystkich graczy czteru (4) pierwszych drużyn, by bezwarunkowo przybyli w dniu 29 grudnia br. o godz. 7. wieczorem, do lokalu klubowego, celem wzięcia udziału w konferencyi nad bardzo ważnemi sprawami klubowemi. Kapitanowie powyżej nazwanych drużyn: P. Wóicicki z druż. I.-szej, p. Wolak z druż. II.-giej, p. Rudzki z druż. III.-ciej i p. Ignatowicz z druż. IV.-tej powiadomią o powyższem swych graczy i dołożą starań, by wspomniani przybyli do lokalu klubowego w terminie naznaczonym.

Wycieczkę świąteczną do Tuchli urządza Karpackie Tow. Narciarzy. Wyjazd w niedzielę 25 o godz. 18.15, powrót we środę 28 o godz. 7.15 rano. Ze względu na spodziewany napływ należy wcześnie zgłaszać się po noclegi u J. Bujaka, Kopernika l. 4, od 18—19. W górach spadły w ostatnich dniach obfite śniegi, a odwilż nie dała się silniej odczuć.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w tygodniu po świętach kurs jazdy na nartach dla początkujących we Lwowie. Rozpocznie wykład wstępny we wtorek 27 o godz. 18 w sali Tow. Gospodarskiego, ul. Kopernika 20. We środę ćwiczenia w sali gimnastycznej szkoły im. A. Mickiewicza, ul. Rutowskiego, od 16—19 godz. Następnych dni ćwiczenia w okolicy Lwowa. Szczegóły i zgłoszenia u J. Bujaka, Kopernika 4.

Sekcya Narciarzy „Czarni" urządza w dniach od 25 do 27 bm. włącznie wspólną wycieczkę do Sławska. Równocześnie odbędą się dla początkujących i dla jeżdżących jeszcze niewprawnie kursa narciarskie. Wyjazd ze Lwowa nastąpi dnia 25 grudnia o godz. 6.15 wieczorem z dworca głównego, powrót nastąpi 28 rano 7.30. Chcący wziąć udział zgłoszą się w księgarni JW. Pana Rehmana przy ul. Rutowskiego l. 2. Także będą ogłaszane wszelkie komunikaty Sekcyi i przyjmowane wpisy do Sekcyi.

Milionowa kradzież.

Lwów, 23. grudnia.

(h). W kościele w Medenicach skradli nieznani sprawcy po włamaniu się, jeden kielich złoty, oraz inne przedmioty, wartości miliona marek. Za sprawcami zarządzono energiczny pościg.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.